

Wniosek polski może przynieść światu prawdziwy i upragniony pokój

Min. Skrzyszewski uzasadnia w Komisji Politycznej NZ polskie propozycje

NOWY JORK (PAP). Na porannym posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ w dniu 9 bm. rozpoczęła się dyskusja nad wnioskiem polskim o „zapobieżenie groźbie nowej wojny światowej oraz o utrwaleniu pokoju i przyjaźni między narodami”. Przemówienie wstępne, wprowadzające wniosek, wygłosił szef delegacji polskiej, minister Stanisław Skrzyszewski.

Kiedy w październiku ub. roku — oświadczył m. in. min. Skrzyszewski — delegacja polska, działając z polecenia swego rządu, przedstawiła Zgromadzeniu Ogólnemu polski wniosek pokojowy, który ma być te raz szczególnie dyskusyjny, uczyniła to w najgłębszym przekonaniu, iż może on przynieść światu, zniechęcając latami ostatniej wojny i długim napięciem międzynarodowym, prawdziwy i upragniony pokój. Od tego czasu zaszły poważne wydarzenia na arenie międzynarodowej.

Do wydarzeń tych zaliczyć należy również inicjatywę rządu Chińskiej Republiki Ludowej i rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Chociaż tu o inicjatywę wznowienia rokowań w Panmunđonzie w celu pokojowego rozwiązania problemu koreańskiego, bardzo ważnego i niebezpiecznego zagadnienia międzynarodowego.

Inicjatywa Chin Ludowych i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej spotkała się z pełnym poparciem rządu ZSRR. Akcja ta bardzo poważnie zmieniła, zdynamiczowała i zaktualizowała nadzieje oraz konkretne pragnienia setek milionów ludzi, domagających się usunięcia groźby nowej wojny, rozładowania napięcia międzynarodowego i wznowienia prawdziwej, pokojowej współpracy między narodami.

Wojna nie jest dla nas abstrakcyjnym pojęciem

Rząd polski czuje się szczególnie uprawniony do wystąpienia na arenie międzynarodowej z propozycjami zmierzającymi do usunięcia groźby nowej wojny, z propozycjami usunięcia niebezpieczeństw tkwiących w obecnej sytuacji międzynarodowej. Reprezentujemy bowiem narod, który w ostatniej wojnie pierwszy padł ofiarą agresji krwawego hitlerizmu i który pierwszy z bronią w ręku stał się mu czołem, łącząc nieustępli-

wą, bohaterką walkę ze złowrogim faszystowskim najeźdźcą przez cały okres długiej okupacji hitlerowskiej. W walce tej, jak mało innych narodów, zapłaciliśmy straszliwą cenę krwi, męki i łez. Wojna nie jest dla nas abstrakcyjnym pojęciem.

Chełebymy — i mamy do tego nie tylko pełne prawo, ale również moralno-społeczny obowiązek — działać tak, aby nasze ciężkie doświadczenia były przestroją i żywym memento dla innych narodów, na które w latach ostatniej wojny nie padała ani jedna bomba.

U podstaw polsko-radzieckiej przyjaźni leżą wspólne cele

Ciężkie doświadczenia wojenne zrodziły, zmogły, pogłębiły i utrwaliły naszą przyjaźń z Związkiem Socjalistycznym Republiki Radzieckiej. Zwycięstwo nad hitlerowskim najeźdźcą przyniosły nam oddziały Armii Radzieckiej, u boku których tworzyli się i walczyły polskie oddziały wojskowe, załóżek nowej ludowej armii naszej ojczyzny. Historyczne zwycięstwo Związku Radzieckiego uchroniło nasz naród od wyniszczenia biologicznego i przerwania pasma długiej historii naszego państwa, co było celem polityki hitlerowskiej. Zwycięstwo umożliwiło nam odzyskanie się do życia, ocalało nas przed ruiną wojenną. Brać tęskną i bezinteresowną pomoc Związku Radzieckiego, kiedy jeszcze trwały działania wojenne, przyniosła odbudowę naszego kraju.

Na polu walki z hitlerowskim najeźdźcą, w konstruktynnej pracy nad odbudowaniem zniszczonego zrodziła się trwała polsko-radziecka przyjaźń. U podstaw tej przyjaźni leży wspólny cel, wspólna potrzeba i wspólna walka o zachowanie i utrwalenie pokoju.

ONZ nie spełnia, jak dotąd, nadziei

Kiedy działania ostatniej wojny dobiegały końca, kiedy niedawni najeźdźcy podpisali kapitulację, oczymy milionów Polaków, tak jak milionów ludzi na całym świecie, zwracali się ku powstającej wówczas Organizacji Narodów Zjednoczonych, wyrażając nadzieję, że ta organizacja, wyrażając się ze zgodnej współpracy wielkich mocarstw. Widzieliśmy w ONZ załóżki współpracy międzynarodowej, gwarantującą, że widać wojny już nie wróci, że narody będą zgodnie współżyć niezależnie od istniejących między nimi różnic ustrojowych.

Historia narodów zjednoczonych dowodzi, że Organizacja ta sama nie spełnia, jak dotąd, nadziei, którą w niej pokładały miliony ludzi na świecie. Poza tym faktem, że w 8 lat po zakończeniu ostatniej wojny jesteśmy świadkami napiętej sytuacji międzynarodowej, pełnej

niebezpieczeństw i gróźb dla pokoju.

ONZ może i powinna wiele uczynić dla zachowania pokoju

Uważaliśmy i uważamy, że Organizacja Narodów Zjednoczonych ma możliwość rozwiązania ważnych i istotnych w obecnej sytuacji międzynarodowej zagadnień. Rozwiązanie tych zagadnień, a w szczególności zagadnienia zakończenia wojny koreańskiej, byłoby ułatwione przez wejście w skład ONZ legalnych przedstawicieli Chin i Korei. Brak przedstawicieli wielkiego 500-milionowego narodu chińskiego, jak i narodu koreańskiego w ONZ podważa autorytet naszej organizacji i uniemożliwia jej utrwalenie międzynarodowego bezpieczeństwa i pokoju.

Zgłosiliśmy pokojowe wnioski polskie w głębokim przekonaniu, że ONZ może i winna wziąć pod uwagę niebezpieczeństwa, wynikające z obecnej sytuacji międzynarodowej i skoncentrować maksimum wysiłków na środkach, które nie tylko pozwolą utrzymać pokój, ale które mogą pokój uocnić i stworzyć szerokie możliwości współpracy między

narodowej na polu politycznym i gospodarczym.

Delegacja polska uważa, że we wnioskach tych na pierwszym miejscu powinna znaleźć się sprawa zakończenia działań wojennych, toczących się w Korei. Stosunek do sprawy koreańskiej jest problemem, na podstawie którego narody na całym świecie zdolne są ocenić politykę rządów i zrozumieć ich prawdziwe intencje oraz plany na przyszłość.

Wychodząc z tych założeń i uwzględniając inicjatywę rządów Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, popartą przez rząd ZSRR, delegacja polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w pierwszej części programu umocnienia pokoju i przyjaźni między narodami przedkłada swój zrewidowany projekt rezolucji, dostosowany do istniejącej obecnie sytuacji w Korei. Projekt ten znajduje się w sekretariacie celem rozprzecznienia. W sprawie Korei proponujemy co następuje:

Wniosek w sprawie koreańskiej

„Zgromadzenie Ogólne, biorąc pod uwagę fakt, że wojna

w Korei trwa już trzeci rok, powodując ogrom cierpienia i zniszczenia, zaleca stronom walczącym w Korei

a natychmiastowe zaprzestanie działań wojennych na lądzie, na morzu i w powietrzu;

b natychmiastowe wznowienie rokowań w sprawie rozejmu, uwzględniając przy tym, że jednocześnie obie strony dołożą wszelkich starań dla osiągnięcia porozumienia zarówno w kwestii wymiany chorych i rannych jeńców wojennych, jak też co do całokształtu sprawy jeńców wojennych, i tym samym dołożą starań do usunięcia przeszkód, stojących na drodze do zakończenia wojny w Korei;

c wycofanie z Korei wojsk obcych, w tym również chińskich oddziałów ochotniczych, w okresie 2 — 3 miesięcy oraz pokojowe uregulowanie sprawy koreańskiej w duchu niezagrożenia Korei, które winno być dokonane przez samych Koreańczyków pod nadzorem komisji z udziałem bezpośrednio zainteresowanych stron i innych państw, w tym

(Ciąg dalszy na str. 2)

Nie ma już punktów spornych w sprawie wymiany chorych i rannych jeńców

PEKIN (PAP). Jak donosi się w Panmunđonzie dnia 9 bm. Kaesongu Agencja Nowych Chin, Gen. Li San Czo przedstawił delegacji koreańskiej — chińska uczestnicząca w rokowaniach o rozejmie w Korei, ogłoszona w czwartek 9 bm. komunikat, w którym stwierdza: Czwarte posiedzenie oficerów łącznikowych obu stron odbyło

się w Panmunđonzie dnia 9 bm. zrewidowany tekst projektu porozumienia w sprawie repatriacji chorych i rannych jeńców wojennych, przedłożonego przez przeciwną stronę w dniu 6 kwietnia. Po przestudiowaniu zrewidowanego tekstu przeciwna strona o-

swiadczyła, że między obu stronami nie ma już, jak się zdaje, żadnych punktów spornych.

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Panmunđonu, że dowództwo sił zbrojnych NZ w Korei podało oficjalnie do wiadomości, iż płk. Eduard Austin został mianowany oficerem, odpowiedzialnym za repatriację w czasie wymiany chorych i rannych jeńców wojennych.

Repatriacja internowanych Anglików

PEKIN (PAP). Dnia 9 bm. Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna opublikowała w Phenjanie komunikat Ministerstwa Spraw Zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej następującej treści: Dnia 20 marca 1953 r. rząd radziecki przekazał rządowi Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej prośbę rządu angielskiego o repatriowanie obywateli angielskich, internowanych w Korei północnej. Po rozpatrzeniu wspomnianej prośby, rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej powziął w tej sprawie przychylną decyzję. W związku z tym dnia 9 kwietnia br. siedmiu internowanych obywateli angielskich zostało w Andżunie (Chińska Republika Ludowa) przekazanych przedstawicielom radzieckim w celu umożliwienia im wyjazdu do Anglii.

Nowy statek Polskiej Marynarki Handlowej

Polska Marynarka Handlowa systematycznie otrzymuje od strony krajowych nowe jednostki pełnomorskie, które powiększają naszą flotę handlową, zwiększają jej zdolność przewozową. Kolejną taką jednostką jest motorowiec „Pilica”.

Ostatnio w porcie gdyniskim odbyła się uroczystość podniesienia bandery polskiej na tym statku. Motorowiec „Pilica” wyposażony w najnowocześniejsze urządzenia nawigacyjne, wygodne pomieszczenia dla załogi — jest jednostką z serii statków typu „Nysa”, które osiągnęły dobre wyniki w eksploatacji na liniach zasięgu europejskiego.

Nowy motorowiec wybudowany został wspólnym wysiłkiem na szczytach stoczni morskich, które dołożyły wszelkich starań, abyby jednostka ta była jak najbardziej ekonomiczną, piękną i bezpiecznym statkiem Polskiej Marynarki Handlowej.

Statek motorowy „Pilica” po przyjęciu pierwszego ładunku to

warów rozpoczął obsługę regularnej linii morskiej do krajów Skandynawii.

Dowodzą statku jest kapitan Jerzy Wierzbicki.

Powołanie Komitetu do Spraw Urbanistyki i Architektury

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów mianował ob. mgr inż. architekta Zygmunta Skibniewskiego, dotychczasowego naczelnego urbanistę Biura Urbanistycznego w Warszawie — prezesem Komitetu do Spraw Urbanistyki i Architektury oraz powołał na członków tego komitetu ob. ob.:

1. mgr inż. architekta Eugeniusza Wierzbickiego — prezesa Zarządu Głównego Stowarzyszenia Architektów Polskich, 2. dr nauk technicznych Jana Zachwałowicza — prof. Politechniki Warszawskiej, członka Polskiej Akademii Nauk, 3. dr nauk technicznych Wacława Ostrowskiego — prof. Politechniki Warszawskiej, dyrektora Instytutu Urbanistyki i Architektury, 4. mgr inż. architekta Józefa Sigalina — naczelnego architekta Warszawy, 5. mgr inż. architekta Tadeusza Ptaszyckiego — głównego projektanta miasta Nowa Huta, prezesa oddziału krakowskiego Stowarzyszenia Architektów Polskich, 6. mgr inż. architekta Leszka Dąbrowskiego — głównego projektanta planu urbanistycznego Gdańska, prezesa oddziału gdańskiego Stowarzyszenia Architektów Polskich.

Nowe pokłady rudy żelaznej w Chinach

PEKIN (PAP). Agencja Sinhua donosi z Hankou, że w prowincji Hubei odkryto nowe potężne złoża magnetytu.

Nasz komentarz

Przodownicy i maruderzy w bitwie o chleb

Wielka bitwa o chleb — wiosenna kampania siewna trwa. Zwyczajnie realizują swoje zadania chłopowie województwa gdańskiego. Przetwarzają świadomości budowniczo socjalizmu na naszej wsi — członkowie spółdzielni produkcyjnych, którzy obsiali już ponad 12 tys. hektarów. Codziennie napływają dumne meldunki o wykonaniu zasiewów.

MELDUNKI TAKIE ZŁOŻYŁO JUŻ M. IN. 8 SPOŚROD 9 SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNYCH W GMINIE STARE POLE, KTÓRA PRZODUJE WE WSPÓŁZAWODNICZYM SEWNYM przed walczącymi o II miejsce gminami LISEWO i MIŁORADZ; złożyli spółdzielcy z LICHNOWKA, LICHNOW, KRASNOLEKI i JANÓWKA w pow. malborskim. Zakończyła siew spółdzielnia produkcyjna BOLESŁAWOWO w pow. kościerskim, LIGNOWY, KULICE i MAŁA SŁOŃCA w pow. tczewskim, NIEDZWIĘDZIKA i KRZYWE KOŁO w gdańskim oraz 3 spółdzielnie w pow. sztumskim.

Sprawnie przebiegają siewy również w spółdzielniach powiatu lepskiego. Nie w wszystkich jednak. Zakończyła tam siewy spółdzielnia produkcyjna LEBIEŃ, kończą spółdzielnie w GĘSI, ROZLAZINIE, POPOWIE i STRZELCINIE. Ale poważnie POZOSTAŁY W TYLE takie spółdzielnie, jak REKOWO, GARCZEGÓRZE, REDKOWICE, OBLEWICE i ŁĘCZYCE, które nawet nie wysiały nawozów sztucznych.

Przyczyn takiego stanu rzeczy jest kilka:

1. Spółdzielnie, pozostałe w tyle, nie potrafiły zorganizować sobie pracy. Redkowie i Łęczyce, po raz pierwszy przystępując do wspólnego siewu, nie mają jeszcze doświadczenia, a NIE SPOTKAŁY SIĘ, NIESTETY, Z POMOCĄ „STARYCH” SPÓŁDZIELCÓW”.

2. Zarządy tych spółdzielni (jest w tym wina Wydziału Politycznego POM z Nowej Wsi) NIE POTRAFIŁY ZMOBILIZOWAĆ WSZYSTKICH SWOICH CZŁONKÓW DO WYJSCIA W POLE, zmobilizować ich do maksymalnego wysiłku. Nie ma czasu troszczyć się o to przewodniczący spółdzielni produkcyjnej Rekowo, spędza bowiem okres kampanii siewnej przy kieliszku.

3. POM W NOWEJ WSI ZŁE ROZPLANOWAŁ TRAKTORY i nie potrafił zorganizować należytej pomocy maszynowej.

Jeszcze mniejszymi osiągnięciami mogą „poszczycić się” spółdzielcy i chłopcy indywidualni powiatu kartuskiego. Zdebelali oni zasiać dotychczas tylko znikomą procentów arealów, choć powiat przodował przecież w rozprowadzeniu nawozów sztucznych i w przygotowaniu do kampanii.

SPÓŁDZIELCY I CHŁOPI ZAORALI POŁA, WYSIALI NAWOZY, I... STANĘLI W MIEJSCU. Czekają podobno na jeszcze lepszą pogodę, a pracownicy służby rolnej rad narodowych, ani cały aktywny społeczny i polityczny nie potrafili ich przekonać, że pogoda jest właśnie „w sam raz”, skoro rolnicy pow. kościerskiego kończą już prawie prace siewne.

ZAWIODEŁA W KARTUSKIM PRACA POLITYCZNA I UŚWIADAMIAJĄCA. ZAWIODEŁA POMOC AGROTECHNICZNA. ZAWIODEŁ PRZEDĘ WSZYSTKIM POM W ŻUKOWIE I JEGO WYDZ. POLITYCZNY, który nie potrafił zmobilizować spółdzielców do pracy, takiej pracy, która stałaby się przykładem dla innych chłopów w powiecie.

SPÓŁDZIELCY Z KARTUSKIEGO, OBUJDZIE SIĘ! Macie wszelkie szanse, aby nadrobić stracony czas. Trzeba tylko kacić rekowy i wziąć się do roboty.

POM-OWCY Z ŻUKOWA I NOWEJ WSI, bierzcie przykład z Waszych kolegów z Rudna i wzmocście tempo, ulepszajcie stale organizację pracy!

SPÓŁDZIELCY, WALCZcie O PIEKARZENSTWO w realizacji wielkiego zadania — terminowego ukończenia kampanii siewnej.



Doceniając wartość zbiórki złomu, jako bardzo cennej surowicy dla naszych hut — dzieci szkolne ze wsi Koszwały (pow. Gdańsk) w ostatnich czasach zgromadziły około 15 ton różnych części żelaznych.

Na zdjęciu: Dzieci znoszą złom na podwórko szkolne.

CAF — fot. Ukłejewski

Nowa przetwórnia ryb na Helu rozpoczęła produkcję

Dnia 9 bm. oddana została do użytku nowo wybudowana, arkowska przetwórnia ryb na Helu, wyposażona w najnowocześniejsze urządzenia produkcyjne i socjalne.

Nowy ten obiekt robotnicy przyjęli z ogromnym entuzjazmem tym bardziej, że dotychczas gnieździł się w stałym, wybudowanym przed wojną budynku, w którym warunki pracy były bardzo ciężkie.

Nowa przetwórnia ryb „Ark” na Helu przyniesie znaczne korzyści, m. in. skróci o 50 proc. czas rozładunku kutrów oraz zwiększy wydajność w przetwórstwie o ok. 30 proc.

(ca)

W cieniu Wall Street

Monnet — to dla nie wtajemniczonych jedynie nazwa francuskiego koniaku. Ale panom z Wall Street, City i Pentagonu nazwisko Jean Monnet jest dobrze znane i to od dawna.

Jean Monnet, dzisiejszy prezes olbrzymiego koncernu żelaza, stali i węgla Europy zachodniej, koncernu znanego powszechnie pod nazwą „planu Schumana”, przyszedł na świat w 1888 r. w rodzinie wielkich fabrykantów win francuskich. Jego dziadek, założyciel firmy, Lucien Monnet, zwykł był mawiać, że „rodzina Monnet będzie jeszcze rządzić Francją”. Jego wnuk, Jean Monnet, kieruje dziś polityką Francji, Niemiec, Włoch i państw Beneluxu w interesie amerykańskich monopolistów.

Handlarz śmierci

Monnet nazywają popularnie „człowiekiem, który stoi w cieniu”. W okresie przed pierwszą wojną światową długie lata spędził on w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych, jako reprezentant rodzinnej firmy. W tym czasie nawiązał bliską współpracę z „Hudson Bay Company”, jednym z największych przedsiębiorstw kanadyjskich, ściśle związanym z londyńskim bankiem Lazard. Kontakty te szybko „opłaciły się” młodemu Monnetowi. W roku 1914 wraca do Francji, przekazując kierownictwo firmy młodszemu bratu Gastonowi. Sam poświęca się „wielkiej polityce”. Za pośrednictwem swych „przyjaciół” z banku Lazard zawiera w imieniu rządu francuskiego układ z bankierami londyńskimi na odstawę zboża, mięsa i statków dla armii francuskiej, na czym zarabia okrągłą sumę 100 milionów franków, na owe czasy — fortunę. Ten udany „start” wprowadza Monnet w kierownicze koła międzynarodowych handlarzy śmierci. W r. 1917 widzimy go już w „Allied Maritime Transport Council”, a w dwa lata później w charakterze oficjalnego przedstawiciela Francji w Wersalu.

Spekulant polskim Śląskiem

W tym okresie następuje pierwsze zełknięcie Monnet z Polską. Na konferencji wersalskiej sprawa przyznania Śląska Polsce stała się przedmiotem rozgrywek imperialistów, którzy kosztem narodu polskiego chcieli „poratować biedne Niemcy”. „Sprzymierzeńcy” zarządzający plebiscytem na Śląsku. W lutym 1920 r. zjawia się komisja międzysojusznicza, której oficjalnie przewodniczył francuski generał Le Rond.

Faktycznym „rozjemcą” był jednak Jean Monnet, któremu „za wdziękami” decyzję o oddzieleniu od Polski najcenniejszych powiatów Śląska.

Zdobywszy „zaufanie” między narodowej finansjery, Monnet zaczyna teraz „robić karierę”. Elisha Walker, prezes amerykańskiego banku „Blair”, powierza mu kierownictwo filii paryskiej. W tym charakterze Monnet „sanuje” w roku 1927 łącznie ze szwedzkim aferzystą Kreugerem finanse państwa polskiego.

Rabuś chińskich bogactw

Wkrótce potem udaje się Monnet do Chin, gdzie przy pomocy amerykańskich monopolistów zakłada „China Finance Development Corp”, które oparuje wszystkie linie kolejowe i większość przemysłu centralnych Chin. Znaczenie Monnet wzrasta. Dzięki poparciu swego przyjaciela, Walkera, zostaje on teraz jednym z dyrektorów firmy „Kuhn-Loeb”, podopory amerykańskiego imperializmu. Równocześnie zakłada do spółki z amerykańskim finansistą Murnane własny bank „Monnet-Murnane Ltd.”, reprezentujący w Europie i Ameryce interesy chińskich kompradorów.

W tym czasie Monnet nawiązuje ściśle współpracę z monopolistami włoskimi dzięki małżeństwu z Sivią de Bondini, córką jednego z czołowych dziennikarzy faszystowskich i współwłaściciela koncernu gumowego Pirelli.

Szpieg USA, Hitlera i Watykanu

Wybuch wojny zastaje Monnet we Francji. Szczury ucie-

kają jednak z tonącego okrętu, toteż ten „patriota dołara” udaje się do USA, gdzie ściśle współpracuje z szefem amerykańskiego wywiadu Allanem Dullesem i kardynałem Spellmanem — pośrednikami w tajnych rokowaniach z hitlerowskimi Niemcami. Od dawna zaprzyjaźniony z Ribbentropem, z którym zetknął się w czasie, gdy przyszedł minister Hitlera był jeszcze skromnym handlarzem win i koniaków — Monnet zorganizował w roku 1943 tajne spotkanie kardynała Spellmana z Ribbentropem na terenie Watykanu.

Grabarz Francji

Po wyzwoleniu Francji nadchodzi dla Monnet złota czas. Jako generalny komisarz planowania gospodarczego wyprzedza on teraz Francję koncernom amerykańskim, inkasując dla siebie „odpowiednią” prowizję. Ale „detalicznie” wykupywanie gospodarki francuskiej, niemieckiej czy włoskiej nie wystarczy za rekim z Wall Street. Postanawiają teraz hurtem oprowadzić kluczowe gałęzie gospodarki zachodnio - europejskiej, a przede wszystkim: żelazo, stal i węgiel. W zaciężnych gabinetach rodzi się teraz „plan Schumana”, którego autorem jest znany nam już Jean Monnet, „człowiek, który stoi w cieniu”.

W języku Waszyngtonu, w którym przygotowana wojen-

ne nazywają się „obroną demokracji”, mordowanie koreańskich kobiet i dzieci jest „obroną cywilizacji”, a odbudowa agresywnego Wehrmachtu ma być „obroną Europy” — w tym języku oddanie przemysłu zachodnio-europejskiego monopolistom amerykańskim nazywa się „planem Schumana”.

Nawiasem mówiąc, Robert Schuman, b. min. spraw zagranicznych Francji, dowiedział się o tym planie dopiero po ostatecznym ustaleniu jego tekstu w Waszyngtonie.

Bywają chwile, gdy nawet burżuazyjni politycy mówią prawdę. Tak się stało 19 marca 1951 r., kiedy to w zaciężnym gabinecie na Quai d'Orsay przedstawiciele 6 państw podpisywali „plan Schumana”. Wówczas to monsieur Monnet oświadczył, że „plan Schumana stanowi klin, wbity w suwerenność uczestniczących w nim krajów”.

Słowa Monnet nie są w pełni prawdziwe. Jak dowodzą bowiem pierwsze tygodnie realizacji „planu Schumana” (który wszedł w życie 10 lutego 1953 r.), opracowany w Waszyngtonie „plan” nie jest klinem, lecz nożem, wbitym w gospodarczą i polityczną niezależność narodów Europy zachodniej.

Józef Sołtyś

Z rybackich narad produkcyjnych

Najlepszym szyprem »Arki« we Władysławowie jest Zygfryd Struck

We Władysławowie odbyły się ostatnio — narada młodzieżowa, zorganizowana przez Zarząd Zakładowy ZMP „Arki” oraz narada produkcyjna arkowski rybaków z bazy władysławowskiej. Na obydwu naradach rybacy przeanalizowali szczegółowo swoje do tychczasowe osiągnięcia i braki, wyliczając odpowiednie wnioski do pracy na najbliższą przyszłość.

Dyrektor bazy ob. Alojzy Elmański, omawiając na naradzie produkcyjnej stan wykonania planu połowów przez załogi kutrowe, wymienia kuter „Gdy 52”, na którym załoga nie wykazuje wielkiego zainteresowania planem. Na nagane zasięguje motorysta tego kutra, który b. często opóźnia odpawy jednostki.

W dyskusji zabral m. in. głos szypier „Gdy 52” Józef Muza, który stwierdził, że suma dni przestoju dałaby cały miesiąc połowowy w planie kwartalnym. Marian Elbanowski, sekretarz podstawowej organizacji partyjnej omówił niedostateczną opiekę załóg nad kutrami oraz zwrócił uwagę na zupełny brak współzawodnictwa między poszczególnymi załogami kutrów.

Na naradzie młodzieżowców podkreślono, że najlepszym kuterem arkowym we Władysławowie w br. jest kuter „Gdy 12” z szyprem Zygfrydem Struckiem,

który wykonał już 12 marca plan kwartalny, produkuje w wykonaniu planów miesięcznych i jest zawsze gotowy technicznie do wyjścia w morze. Najlepszym motorystą jest Józef Netzel z „Gdy 142” który otoczył swój motor socjalistyczną opieką.

W rybackiej spółdzielni „Gryf” we Władysławowie, pomimo że posiada ona dobrych ZMP-owców, widoczny jest zupełny brak jakiegokolwiek pracy polityczno-wychowawczej, co powoduje niejednokrotnie przestoje i niewykonanie planów połowowych.

Oto co mówił ob. Szajdrych ze sp. „Gryf”:
— W naszych warsztatach nie mamy porządných narzędzi, nie mamy maszyn i nie mamy siłpu, a jedna tokarnia i malutka kuźnia nie mogą poddać wszystkim zadaniom. Byłem przedwczoraj w Lebie i widziałem, że mają tam maszyny spradowane niedawno z Ustki. Ale maszyny te, niestety, nie spełniają swego zadania, gdyż leżą bezczynnie pod gołym niebem i rdzewieją.

Kierownictwo spółdzielni powinno sprawę natychmiast zbadać i zlikwidować te poważne bolączki. Niepotrzebne, niszczące maszyny z Leby powinny być jak najprędzej trafić tam, gdzie mogą być maksymalnie wykorzystane.
Leszek Karzycki
korespondent

Sezon nawigacyjny na Odrze trwa przez cały rok

(Korespondencja własna „Dziennika Bałtyckiego”)

SZCZECIN, początek kwietnia
W roku bieżącym trudno jest wyodrębnić na Odrze sezon letni od zimowego, żegluga bowiem odbywa się bez przerwy. Po raz pierwszy w dziejach Odry również zima została wykorzystana na przewożeniu towarów drogami wodnymi. Zimowa żegluga nie była improwizowana — dokładnie ją zaplanowano, a ogólny plan — mimo licznych trudności — wykonany został w 100,7 proc. w tonach i 287,7 proc. w tonomilach.

W pioniersko prowadzonej żegludze zimowej najpoważniejszy kłopot stanowiło przewyżczenie lodu i zatorów na Odrze. Drugą wielką trudnością były przestoje. I tak np. jednostki Z-2411 sternika Urbńskiego i Z-4437 przez cały miesiąc stały u nabrzeży hu ty Szczecin czekając na wyładunek rudy i trącać cenny czas. Mimo tych kłopotów załoga w lutym zebrała wszystkie siły i plan

przekroczyła z nadwyżką. Zimowe pływanie dało naszym wodniakom szereg doświadczeń, których wykorzystanie pozwoliło na udoskonalenie pracy w okresie następnej zimy.

Miesiąc przed terminem

Sezon letni z zasady i tradycyjnie rozpoczyna się na Odrze 15 marca. W tym roku załogi od-

rzańskie postanowiły rozpocząć pływanie wcześniej; wodniacy z holownika „Slubice”, pracujący pod kierownictwem kpt. Feliksa Lengowskiego i motorzysty Antoniego Reinharda pływali po Odrze całą zimę, a już w dniu 26 lutego jako pierwsi na Odrze rozpoczęli pierwszy rejs wiosenny do Koźła z „pociągami” towarów.

Walka o obniżkę kosztów

Zimą wykorzystano dla przygotowania się do nowych zadań 1953 roku. A plan roku bieżącego jest wysoki i wymaga od załóg wielkiej ofiary. Zwiększono nie tylko masę towarową przeznaczoną do przewiezienia, ale również wydłużeniu uległy trasy. Mimo to postanowiono towary przewieźć przy obniżeniu kosztów jednostkowych o 2,5 procent w stosunku do roku 1952.

Zadania te będzie można wykonać w wyniku upowszechnienia wśród załóg nowych metod pracy, opartych o doświadczenia radzieckie; wodniacy Odry zapoznali się już ze sposobami pracy wołańskich rusłanowców. Za przykładem załogi „Rusłana” wprowadzono na Odrze nawigację eolodobową. Jednostki płynące w górę rzeki nie zatrzymują się na noc, ale płyną przy świetle reflektorów; również pływające w dół rzeki na niektórych odcinkach odbywa się w nocy. Jednym z zasadniczych zagadnień jest walka z przestojami — tylko częściowo zależna od załóg. Wprowadzono metodę listów gw rancyjnych, która mobilizuje załogi do walki z przestojami.

Wodniacy stosują metodę Burlakowa

Wreszcie w ostatnim czasie maszyna „Mestwina” Gasyński rozpoczął stosowanie nowej metody Burlakowa. Radzieccy wodniacy znają ją już dawno i dzięki niej oszczędzają tak pomysłowe wyniki; metoda ta polega na przedłużeniu okresu międzyremontowej eksploatacji.

Stosowanie tych wszystkich metod opiera się o zasadę pracy kolektywnej. Załoga odbywa naraady robocze, podczas których omawiane są możliwości przezwyciężenia przeszkód. Podczas ostatniej marcowej narady w ogniu krytyki sprzewyzowano zasadnicze niedomagania żegluga, na których ciżło wysuwają się tamanie dyscypliny pracy oraz niskie kwalifikacje aparatu dyspozycyjnego. Następnym tych niedomagań są niepotrzebne reisy holowników i marnowanie paliwa, dlatego też walkę z tymi trudnościami postanowiono na pierwszym miejscu.

Zwiększają się dochody pracowników

Równomiernie z usprawnianiem metod pracy rozwija się opieka nad człowiekiem. Wodniacy nabywają coraz więcej dziełi stosowaniu pracy akordowej. I tak np. sternik Urbński z barki Z-2411 uzyskał w lutym miesięczny dochód w wysokości 2600

zł. Rosną też potrzeby kulturalne wodniaków z Odry.

Załogi jednostek pracujących na Odrze, holowników i barek, są już w pełni zmobilizowane do wykonania planu 1953 roku. Należy jednak pamiętać, iż realizowanie planu jest zależne nie tylko od technicznej zdolności taboru, ale również i od masy towarowej, a więc od pracy zakładów dostarczających towar na barki. I tutaj jest jedna z głównych przeszkód, których pokonanie sprawia wyjątkowe trudności; przestoje spowodowane są z zasady niesystematycznym dostarczaniem towaru względnie nieprzepradaniem w określonym terminie wyładunków.

Ten kłopot da się rozwiązać tylko w porozumieniu z załogami przedsiębiorstw dostarczających towary. Załogi odrzańskie są gotowe okazać im tutaj wszelką możliwą pomoc.
W. I.

Przemówienie ministra Skrzyszewskiego

(Dokończenie ze str. 1)

również państw, które nie brały udziału w wojnie w Korei”.

Tego rodzaju pokojowe rozwiązanie zagadnienia koreańskiego przyczyniłoby się natychmiast do zmniejszenia napięcia międzynarodowego i umożliwiłoby tym samym bardziej rzeczowe i spokojne podejście do innych, ważnych i wymagających szybkiego rozwiązania zagadnień polityki międzynarodowej. Jedną z tych spraw o bardzo wielkim znaczeniu jest sprawa rozbrojenia.

Nad ludzkością wisi jeszcze groźba powtórzenia Hirozimy

Mówiąc o zbrojeniach należy podkreślić konieczność międzynarodowego zakazu używania dla celów wojennych energii atomowej i innych rodzajów broni masowej zagłady oraz wprowadzenia skutecznej kontroli wykonania tych postanowień. W tej chwili bowiem nad ludzkością nadal wisi groźba powtórzenia Hirozimy i Nagasaki, powtórzenia jednak z wielokrotnie większą siłą niszczycielską.

Jednym z głównych warunków stworzenia właściwej atmosfery dla rozmów i pokojowego uregulowania nabrających problemów międzynarodowych jest przywrócenie zgodnej i rzetelnej współpracy 5 wielkich mocarstw. Zgodna współpraca 5 wielkich mocarstw umożliwiła powstanie Organizacji Narodów Zjednoczonych jako narzędzia pokoju. Z chwilą kiedy tej współpracy zabrakło, sparaliżowana została aktywność naszej Organizacji i na nowo zawisło nad światem niebezpieczeństwo wojny. Rezolucja polska domaga się więc, by Zgromadzenie Ogólne wezwało rząd Stanów Zjednoczonych, rząd ZSRR, rządy W. Brytanii, Francji i Chin, aby przede wszystkim one zawarły między sobą pakt pokoju. Wypowiadamy się za takim paktem. Tego rodzaju pakt mielibyśmy w ramach Karty i w rezolucji stworzyć szerokie możliwości pełnej realizacji zasad Karty. Do takiego paktu pokoju winny przy-

stać i przystąpią również inne państwa.

Udział w bloku atlantyckim nie godzi się z członkostwem w ONZ

Dążąc do usunięcia głównych przeszkód, stojących na drodze do normalizacji stosunków między narodami, musimy również w re zolucji naszej podkreślić, że udział w bloku północno - atlantyckim w żaden sposób nie godzi się z członkostwem w ONZ. Blok ten bowiem ma charakter agresywny. Blok północno - atlantycki organizowano na przesłankach fałszywych intencji polityki Związku Radzieckiego i jego przyjaciół; organizowano go przeciwko grupie państw, które w ostatniej wojnie poniosły największe straty w ludziach i materiale, które całokształtem swej polityki zagranicznej i wewnętrznej wykazały i wykazują, że pokój jest im potrzebny, że pragną pokoju, że bronią pokoju. Blok atlantycki organizowany na fałszywych przesłankach stał się narzędziem niebezpiecznym dla pokoju.

Naród polski jest szczególnie zaniepokojony rolą wyznaczoną Niemcom zachodnim w bloku północno - atlantyckim.

Z tych założeń wychodząc, delegacja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej proponuje w dalszej części swego wniosku, co następuje:

Dalsze punkty wniosku polskiego

„Zgromadzenie Ogólne, dążąc do zapobieżenia groźbie nowej wojny światowej:

a) Zaleca rządowi Stanów Zjednoczonych, Związkowi Radzieckiemu, W. Brytanii, Francji i Chin — stałym członkom Rady Bezpieczeństwa — zmniejszyć o 1/3 w okresie jednego roku swe siły zbrojne, w tej liczbie lotnictwo wojskowe, marynarkę wojenną i wojska pomocnicze, i przedstawić wy-czerpujące dane o swych zbrojeniach oraz zaleca Radzie Bez-

pieczeństwa zwołać w jak najkrótszym czasie konferencję międzynarodową dla przeprowadzenia redukcji sił zbrojnych przez wszystkie mocarstwa;

b) wzywa do niezwłocznego przyjęcia uchwały o bezwarunkowym zakazie broni atomowej i innych rodzajów broni masowej zagłady oraz ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tej decyzji przez wszystkie państwa;

c) wzywa wszystkie państwa, które nie przystąpiły do Protokołu Genewskiego z dnia 17 czerwca 1925 r. o zakazie używania broni bakteriologicznej lub nie ratyfikowały tego protokołu, do przystąpienia do niego względnie ratyfikowania go.

Zgromadzenie Ogólne uznaje, że udział w agresywnym bloku północno - atlantyckim, powodującym coraz większy wysięg zbrojeń i wzrost napięcia w stosunkach międzynarodowych, nie daje się pogodzić z członkostwem w Organizacji Narodów Zjednoczonych i wzywa rządy Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, W. Brytanii, Francji i Chin do zawarcia paktu pokoju, mającego na celu redukcję zbrojeń wielkich mocarstw i utworzenie pokoju między narodami.

Zgromadzenie Ogólne wzywa wszystkie inne państwa do przystąpienia do paktu pokoju”.

Mamy przed sobą wielką stawkę

Przedkładając Zgromadzeniu Ogólnemu swe pokojowe propozycje, delegacja polska zdaje sobie sprawę z tego, iż w obecnej sytuacji międzynarodowej istnieje szereg skomplikowanych i trudnych do rozwiązania zagadnień.

Zdajemy sobie również sprawę z tego, że nie wszystkie problemy mogą być rozwiązane natychmiast. Zdajemy sobie sprawę, że ich rozwiązanie natrafi na trud-

ności. Mamy przed sobą jednak wielką stawkę — długotrwały pokój światowy, o który warto walczyć i w imię którego warto jest nie szczędzić żadnych wysiłków. Lata ubiegłe wykazały dostatecznie, iż polityka siły i polityka dyktatów nie może przynieść żadnych rezultatów, poza wzrostem groźby nowej wojny, która niewątpliwie przyniosłaby ludzkości jeszcze większe niż poprzednia wojna szkody i klęski.

Od pierwszych dni istnienia Polskiej Ludowej jej rząd i wszystkie organy władzy, przy poparciu całego narodu polskiego, prowadziły politykę zmierzającą do zapewnienia pokojowych stosunków między wszystkimi państwami bez względu na ich różnice ustrojowe lub wielkość. Nasze zdecydowanie walki o pokój udowodniłymi wielokrotnie na terenie Organizacji Narodów Zjednoczonych, jak też w stosunkach z innymi państwami. Wolę walki o pokój wyka zaliśmy również w polityce wewnętrznej. Nasze wysiłki wewnątrz kraju poświęciliśmy wyłącznie budowaniu lepszego jutra dla wszystkich naszych obywateli. Polityka ta jest polityką pokoju. I nie chcemy, aby nasze wzmoszone z wielkim trudem miasta i wieś, szkoły, szpitale i fabryki były ponownie zniszczone w morderczej wojnie. Działamy z niezachwianą wiarą, iż to, co naród polski buduje dla siebie, jest również poważnym wkładem w lepsze jutro całej ludzkości.

Polskie wnioski pokojowe, które są w tej chwili w waszych rękach, zostały wniesione przez nas w głębokim przekonaniu, że wojna nie jest nieunikniona, że pokój może być utrzymany. Nie ma żadnego międzynarodowego problemu, którego by nie można było rozwiązać w drodze negocjacji i przez współpracę opartą na poszanowaniu wzajemnych praw i interesów. VII sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ ma szansę przejść do historii jako sesja, która rozproszyła chmurę nowej wojny zawieszając nad ludzkością i odsłoniła przed nią perspektywę długotrwałego pokoju.

„Nikt po nas nie poprawia” — pod takim hasłem załoga Spółdzielni Pracy Stolarzy realizuje czyn 1-majowy

Najlepiej pamięta pierwsze kroki spółdzielni mistrz Jaroch. Był wtedy 1945 rok. Na świętym jaszczurku tkano już nowe życie. Z dnia na dzień powstawały nowe zakłady pracy i instytucje. Ludzie zakazywali rekawy, by szybciej odbudować Ojczyznę. Wtedy to kilku stolarzy postanowiło założyć w Sopocie spółdzielnię. Z tą inicjatywą wystąpił właśnie Jaroch.

— Jak było na początku? Wiadomo, ciężko! Prądu nie było, robiliśmy wszystko ręcznie. Do domu „drałowaliśmy” się piechotą całymi kilometrami. Większość za robków przekazywaliśmy na udrzałę. No i w ogóle było nas tylko dwunastu!

Dzisiejsza spółdzielnia mało przypomina tamtą z 1945 roku. Pracują tu już 82 osoby. Produkcja idzie „pełną parą”. W ub. roku spółdzielcy zdobyli propozycję przechodni gdańskiego Związku Branżowego Spółdzielni Drzewnych i Wytworzości Różnej. Jak wynika z rytmicznie wykonywanych i przekraczanych planów miesięcznych, nie tak łatwo będzie odebrać „Stolarzom” przodujące miejsce Obroty spółdzielni są duże. Meble wykonywane przez „Stolarzy” cieszą się uznaniem odbiorców.

— Jeszcze nie mieliśmy ani jednej reklamacji — mówi z dumą przewodniczący zarządu spółdzielni Mieczysław Manicki. Staramy się o to, by stale polepszać jakość naszego produktu.

Każdy nadający się do użytku kawałek drewna jest wykorzystany. Z odpadów produkuje się szpetki i toaletki, elementy wózków dziecięcych, artykuły go gospodarstwa domowego, zabawki. Wśród załogi spółdzielni są i racjonalizatorzy. Dzięki pomysłowości

Olilka i Przychodźskiego przy pracy na gryzance oszczędza się miesięcznie 149 roboczegodzin. Zamість dwóch łożysk, które zbyt silnie grzały się i często pękały,



Przedownica pracy Michalina Marwa dzielnie pomaga współpracownikom - robotnikom ze Spółdzielni Pracy Stolarzy w Sopocie w obróbce drewna do produkcji pięknych nowoczesnych mebli.

zastosowane przez Jana Nowińskiego jedno łożysko we frezarce wyeliminowało przestoje maszyny. W czynnie 1-majowym Nowiński postanowił do końca br. opracować 3 dalsze usprawnienia maszyn i objąć socjalistyczną opieką wszystkie urządzenia techniczne spółdzielni.

Ostatnie zebranie załogi poświęcone było przygotowaniu do uczczenia święta klasy robotniczej. Posypały się zobowiązania. I tak: Brygada Zydaka wyprodukuje w bm. 50 sztuk apłeczek ponad plan, brygada Kurzawy zrealizuje hasło — „nikt po nas nie poprawia”, zobowiązując się do końca br. wykonać w 100 proc. produkcję pierwszej jakości. Pracownicy maszynowni skrócą dostawę poszczególnych elementów do montażu, co pozwoli produkować szybciej i zwiększy ogólną wydajność pracy.

Majstrówle DREWKOwski i Jaroch rozpoczęciem produkcji nowych asortymentów z odpadów do 15 listopada br. zaoszczędzą podstawowy surowiec na sumę 8 tys. zł. Cała załoga postanowiła wykonać plan roczny do 30.11 br., co pozwoli na dodatkową produkcję na sumę 400 tys. zł.

Trochę kłopotu ze swoim zobowiązaniem ma przewodniczący spółdzielni Manicki. Postanowił on m. in. do 15 maja oddać do użytku oczekiwaną przez załogę suszarnię. Spółdzielnia bowiem nie posiada własnej suszarni. Mokry surowiec trzeba odwozić do suszarni Gdańskich Zakładów Drzewnych, do Kolej. Zakł. Napr.

często i do stoczni. Nie zawsze zakłady te mogą przyjąć materiały „Stolarzy”. Nieraz trzeba długo czekać na wysuszenie potrzebnego surowca.

Kredyty na uruchomienie własnej suszarni są, pomieszczenie też, wykonawcy z niecierpliwością czekają na robotę, tylko... spółdzielcze biuro dokumentacji technicznej we Wrzeszczu nie może jakoś uporać się z projektem.

Byli, oglądali, ale dwie dokumentacje, które zrobili, w ogóle

nie nadają się dla spółdzielni. Obiecali zrobić trzecią, właściwą, miała być gotowa na 20 lutego, później na 1 kwietnia, ale dotychczas o dokumentacji głuch!

Szybkie ruszające się w burzę dokumentacji technicznej! Zaoszczędzić spółdzielni wiele cennych złotych, które pochłaniają koszty odwożenia i przywożenia surowca, usprawnienie produkcji i pozwolenie spółdzielni na terminowe, a może i przedterminowe wykonanie zobowiązania. H. J.

Projekty architektów gdańskich na wystawie architektury w Warszawie

Staraniem Zarz. Główn. Stowarzyszenia Architektów Polskich (SARP) w dniach 11—15 bm. odbędzie się w Zachęcie w Warszawie Krajowa Nadzwyczajna Wystawa Architektów, na którą przybędzie 350 delegatów z całej Polski oraz goście z zagranicy.

Z oddziału SARP — Wybrzeże w Gdańsku wyjechało wczoraj 30 delegatów. Są to inż. arch. Anna Gawlicka (MRN, Gdynia), Wiesław Gruszowski, Stanisław Hole, Tadeusz Lepczak, Danuta Weiroska, Zbigniew Żulawski, Witold Rakowski („Miastoprojekt”), Władysław Kozłowski (Woj. RN), prof. inż. arch. Jan Borowski, prof. inż. arch. Witold Minkiewicz, prof. inż. arch. Stanisław Różański, (Politechnika), Czesław Wyka (Biuro Proj. Bud.

Morskiego), Julian Liban („Prozamet”), Zygmunt Kaps (Centralne Biuro Proj. Bud. Wiejskiego). Oprócz wymienionych wyjechało również delegacji, autorzy wielu projektów, znajdujących się obecnie na I Powszechnej Wystawie Architektury Polski Ludowej w Warszawie.

Są to projekty ulicy Szerokiej inż. arch. Kazimierza Błazewskiego, projekty osiedla Siedlice, poczty przy ul. Długiej, Wałów Jagiellońskich w

Gdańsku i gmachu sądu w Białymstoku inż. arch. Lecha Kadłubowskiego, projekt Prezydium MRN w Pruszkach Gdańskim, gmachu RSW „Prasa” w Gdańsku inż. arch. Wacława Rembiszewskiego, projekt osiedla dla Siedlice w Gdańsku inż. arch. Leopolda Taraszkiewicza, ponadto plany GDM inżynierów architektów: Wacława Rembiszewskiego, Konrada Plawńskiego, Romana Hordynskiego i Daniela Oleśkiewskiego, projekty ulicy Grunwaldzkiej inż. arch. Mariana Bajdo, inż. arch. Ryszarda Semki, plany miasta Gdańska inżynierów architektów: Leszka Dąbrowskiego, Adama Kuchnela i Witolda Rakowskiego oraz projekty współautorów konkursu na stację metra warszawskiego inżynierów arch. Lecha Kadłubowskiego, Kazimierza Błazewskiego, Adama Matonia, Ryszarda Semki, Romualda Potuljana, Wacława Rembiszewskiego i Adama Haupta. Inżynierowie arch. Lech Kadłubowski i Adam Haupt pracowali w zaproszonym zespole plastyków.

Warto zaznaczyć, że na wystawie znajdują się nagrodzone prace z konkursu na otoczenie Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina, które wykonał m. in. inżynierowie architekci: Rembiszewski, Żulawski, Błazewski, Semka, Chmielec, Potuljan i Maton.

Nasza ocena

„Wielka przygoda”

W najbliższym czasie na ekranach Wybrzeża ukaże się oryginalny, interesujący film. Jest to „Wielka przygoda” — film produkcji czeskiej, dzieło młodych realizatorów: scenarzysty Jerzego Brzdęca, reżysera Miłosa Makovca i operatora Vladimira Novotnega.

Chociaż akcja filmu, odwrażliwiająca dzieje synnego podróżnika czeskiego d-ra Emila Holuba, toczy się w drugiej połowie ubiegłego stulecia w zeszlowieczonej oprawie dekoracyjnej i kostiumach, to jednak jej bohaterowie, dzięki nowoczesnemu ujęciu problemu przy realizacji filmu, są nam bliżsi i zrozumiałsi. Nieugięta walka postępowego lekarza i podróżnika z zacofaniem swojej klasy, walka dobrego ze złem i krzywdą

społeczną znalazła w tym filmie plastyczne, pełne egzotycznego kolorytu ujęcie, przepojone prawdziwym humanitaryzmem.

W sposób pełen swoistego czarowania film „Wielka przygoda” opowiada o tym, jak doktor Emil Holub dla rozświetlenia wielkości swej ojczyzny wbrew nieprzejętym, wrogiej opinii burżuazji czeskiej, walczą o zbliżenie do Europy niezbadanego dotychczas lądu Afryki, trawiać długie lata na niebezpiecznych wyprawach w głąb „czarnego lądu”. Miłośnicy egzotycznych podróży będą z zapałem oddechem śledzić dzieje bohatera podróznika oraz jego najbliższych współpracowników w pełnej zdradzieckich zasadek i niebezpieczeństw, dyszałek żarem, ziemi afrykańskiej.

Zdumienie budzi fakt, że film, którego akcja przeważnie toczy się w Afryce, został całkowicie zrealizowany w Czechosłowacji. Wprost nie można uwierzyć, że tchnące grozą dramatyczne sceny w dzungli afrykańskiej, młodzi realizatorzy inżynierowali na ziemi czeskiej, tyle bowiem uroku, tyle niepokojącej egzotyki posiada „Wielka przygoda”.

Szkoda jednak, że kłopot filmu jest bardzo ciemna. Tracą na tym nie tylko realizatorzy filmu, ale i widk, śledzący z niesłabnącym zainteresowaniem dzieje d-ra Holuba i jego wielkiej przygody.

Interesująca wystawa

W sali Centr. Biura Wystaw Artystycznych w Sopocie przy ul. Rokossowskiego 29 w dniu 11 bm. o godz. 17 odbędzie się wystawa reprodukcji prac wielkiego malarza czeskiego Mikolasza Alesza, zorganizowana przez Komitet Współpracy Kulturalnej z Zagranicą przy współudziale CBWA.

Wystawa będzie czynna codziennie (oprócz niedziel) do 10 maja br. od godz. 11 do 19.

Stanisław Zieliński

(29)

„Rodacy”

— Byłam niewiele starsza od Ilzy, gdy on... już został zmagazynowany. Czy przez tyle lat nikt nie chciał jeść drobiu? A może po to przechowuje się indyjskie mumie, by zjadać je po wojnie? Lub raczej wojny wybuchały wtedy, gdy już indyki nie mogą dłużej czekać? Oh, Frau Oberleutnant...

Franciszka złapała się za głowę. Myśli utknęły jak kałose w błocie. Podniosła się z trudem i podeszła do stołu.

— Nie śmierz. Gdy chodziliśmy z Ilzą, pokazano mi ciele o trzech głowach. Teraz czuję się podobnie. Przepaszam, Frau Oberleutnant, czy w Ameryce są domy wariatów?

— Owszem, lecz nazywają się inaczej... Polka nie dokonywała, bo w gabinecie odezwał się telefon. Franciszka podumała czas jakiś nad dzwistwem świata, a potem wzięła indyka do rąk i zalała wodą. „Co będzie, to będzie” — pomyślała zapalając gaz. — Przyjemnie napomknąć w rozmowie: „Wiesz, gotowałam indyka z czasów cesarstwa. Każdy ma swe ambicje, miała więc i Franciszka, lecz tak mikroskopijnych rozmiarów, że nie wadziły nikomu, a jej ufaływały trwanie.

Indyk był jeszcze porządnie twardy, gdy przed willą zajeżdżał dwukolowy wózek. Wkrótce pojawił się jannik Rikł wypredzający go długość smyczy profesora Mistą. Na spotkanie wybiegł radca Gersteinmaier. Opowiadał coś żywo gestykulując. Mist kiwał głową. Podrygiwała zabawnie, bo Rikł poznawszy Franciszkę w oknie, wyrwał się z całej siły.

Profesor puścił psa i zaczął czytać papier podsunęty przez radcę. Jannik szczekał pod oknem.

— Jak idzie, mękat Rikł? — Franciszka rzuciła psu kawałek chleba. — Na, smakujcie dobrze?

Mist przywołał człowieka od wózka i zastukał do drzwi.

— Dzień dobry, drożo Frau Schirm. Niech Franciszka zaprowadzi człowieka do gabinetu. Ja zacam tutaj. Podobno Frau Oberleutnant gniewa się od rana. Rikł! Nie chodź, bo cie Polka obje. No, Franciszko proszę już iść.

Frau Oberleutnant rozmawiała przez telefon. Jakś Amerykanin dobijał się od rana.

MIGAWKI

Okiénka są po to, by je otwierano

— ...dziesiąt groszy.

— Płędziesiąt?

— ...dziesiąt powiedziałam —

już gniewnie odpowiada urzędniczka placówki pocztowej na dworcu w Gdańsku. Czy rzeczywiście tak dziwnym dla pracowników tej poczty jest fakt, że słowa, wypowiadane przez klienta, doskonale słychać w całym pokoju biura, ale na odwrót słowa wypowiadane przez siedzącą za szybą urzędniczką absolutnie nie docierają do uszu interesantów, wokół których pa-

nuje gwar i ruch wielkomięjskiego dworca kolejowego?

A tak między nami mówiąc, to właściwie po co są małe okienka (zawsze zamknięte) na wysokości twarzy skoro klientowi zmuszeni są do zginania się aż do otworu, przez który pada je się pieniądże? (zet)

Nie czerpany, lecz „szarpany”

Gdy przesładujący cię pech sprawi, że będziesz pisał list na papierze z bloku listowego CZPP B 61, wzór nr 100, będziesz musiał przepływać go po raz wtóry na innym papierze. Dlatego, że arkusze wyżej wymienionego bloku wyrwają się razem z „szablentem” i jest to wtedy papier nie tyle czerpany, ile „szarpany”.

A istnieje przecież taki stary skuteczny sposób, zwany dziurkowaniem, lub z cudzoziemską „perforacją” papieru. Arkusik wydziera się wtedy z bloku doskonale i zakończony jest ślicznym sąbkami.

Szkoda, że Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego toleruje także brakoróbstwo. (w)

W rocznicę wyzwolenia z obozów koncentracyjnych

Dnia 11 bm. w symboliczną rocznicę wyzwolenia z obozów koncentracyjnych Związek Bojowników o Wolność i Demokrację oraz samizjacje uroczyście odczytają w Gdańsku wygłoszone przez przewodniczącego Prezydium Woj. R. N. Geraga w auli im. J. Marchlewskiego w Politechnice Gdańskiej, po czym nastąpi część artystyczna. Początek o godz. 15.

Podobna uroczystość odbędzie się o godz. 14 w teatrze „Wybrzeże” w Gdyni. W programie prelekcja i część artystyczna.

W niedzielę 12 bm. o godz. 14 w świetlicy TPRP przy ul. Rokossowskiego w Sopocie również odbędzie się uroczysta akademii. Po referacie wyświetlony zostanie film pt. „Ostatni etap”.

Pamiętaj o szczepieniu!

Szczepienia ochronne przeciwko dyfterytowi (blonicy) odbywają się bezpłatnie w Sopocie od 9 marca do 2 maja w Ośrodku Zdrowia, przy ul. Stalina 759 w każdą sobotę (w godz. od 8 do 11) oraz w Ośrodku Zdrowia ul. Junaków 2 we wszystkie dni tygodnia oprócz soboty (w godz. od 13 do 14), w porandnich dla dzieci zdrowych. Przy szczepieniu przeciwko dyfterytowi obowiązują zawsze dwa zastrzyki, pobrane w odstępie 6 tygodni.

Szczepieniu pierwszemu podlegają wszystkie dzieci w wieku od 6 miesięcy do 7 lat, które jeszcze nie były szczepione a szczepieniu powtórnemu podlegają wszystkie dzieci do lat 7, które były szczepione w 1948 i 1950 r.

Dzieci, które w 1952 r. otrzymały tylko jeden zastrzyk, należy poddać ponownemu szczepieniu w r. bież.

Szczepienia ochronne przeciw durowi Brzuszemu odbywają się codziennie bezpłatnie w Sopocie od 9 marca do 9 maja w Pogotowiu Ratunkowym ul. Stalina 778 (w godz. od 9 do 11 i od 16 do 20), w lokalu Wyższej Szkoły Ekonomicznej przy ul. 22 Lipca nr 27 (w godz. 9—12 i 15—18) oraz w Ośrodku Zdrowia, ul. Junaków 2 (w godz. 12—13 i 16—18).

Szczepieniu podlegają wszyscy mieszkańcy w wieku od lat 5 do 60.

„Czego nas uczy wojna koreańska?”

(Wrażenia naoczego świadka)

Pod powyższym tytułem wygłosi odczyt 13 kwietnia rb. o godz. 18.00 w klubie Stowarzyszenia Dziennikarzy w Gdańsku (Targ Drzewny 3/7) poseł na Sejm, redaktor naczelny Życia Warszawy — Henryk Korotyński.

Zarząd Stowarzyszenia Dziennikarzy zaprasza na powyższą prelekcję wszystkich dziennikarzy Wybrzeża i członków stowarzyszeń pracy twórczej.

Wstęp wolny.



TEATR

TEATR WIELKI — GDAŃSK — Eliminacje Stud. Zesp. Świątecznych — godz. 15.00
TEATR DRAMATYCZNY — GDYNIA — „Sprawa rodzinna” — godz. 19 do 21.20
TEATR KAMERALNY — Sopot — „Cyrulik sewilski” — godz. 19 do 21.45

KINA

Gdańsk
„BAJKA” w Wrzeszczu — „Trafita kosa na kamień” film w oryginalnej wersji — godz. 15.19
„ZMP-OWIEC” w Wrzeszczu — „Jutro będzie się tańczyć wszędzie” (16, 18, 20)
„PRZYJAŃ” w Gdańsku — „Zapora” — godz. 18
„MARNYARZ” w Nowym Porcie — „Dolina śmierci” (18.20)
„DETER” w Oliwie — „Ditta” (16, 18, 20)

Sopot
„BAJKA” — „Zasadzka” (15.30, 17.30, 19.30)
„POLONIA” — „Chłopcy znad Kracich” (16, 18, 20)

Gdynia
„ATLANTIC” — „Włocze doli” — (17, 19, 20)
„GOPIAN” — „Kłopot referenta” — (16, 18, 20)
„WARSZAWA” — „Cesarski piekarz” I ser. (16, 18, 20)
„PROMIEN” w Chyloni — „Nie ma pokoju pod oliwkami” (18.20)
„FALIA” na Grabówku — „Błask przed świtem” (18.20)
„NEPTUN” w Oliwie — „Wesołe zawody” (18.20)

Wieliczko
„SWIT” — „Chiny walczą”
Lębork
„FREGATA” — „Dziewczyna i trałkot”

Pruszcz
„KRAKUS” — „Fanfan Tullipan”
Puck
„MEWA” — „Kroś Lawra”
Jastarnia
„MST” — „Brygada szlifera Karhana”

Leba
„RYBAK” — „Historia jakich wieści”
Foćwastikon — Gdynia ul. Władysława IV 28 — „Luw”

APTEKI

od dn. 11 do 17, 4, 53
GDAŃSK — ul. Łekowa 16 — tel. 323-17
GDAŃSK-Nowy Port, ul. Oliwska 82/4 — stary dyżur nocny — tel. 418-73
GDAŃSK-ORUNIA, ul. Jedn. Robotniczej 111 — stary dyżur nocny — tel. 347-27
OLIVA — ul. Kaprów 4 — tel. 427-02
WRZESZCZ — ul. Grunwaldzka 52 — tel. 423-06
Sopot — ul. Rokossowskiego 61 — tel. 510-18
ORUNIA ul. Boh. Stalina 26 — stary dyżur nocny — tel. 291-24
GDYNIA — ul. Starowiejska 34 — tel. 18-54
GDYNIA GRABÓWEK, ul. Czerw. Kosynierów 137 — stary dyżur nocny — tel. 22-88

POGOTOWIE RATUNKOWE

Gdańsk - Wrzeszcz
Gdańsk 41-000 69 — Grunwaldzka 1 — stary dyżur nocny — tel. 41-00
Pocztowia Dzielna — tel. 41-00
czynie od godz. 18 do 7.
Pocztowia Dzielna — Wrzeszcz
Eckarskienna 1 — czynna codziennie od godz. 18 do godz. 21 z wyjątkiem niedziel i świąt
Pocztowia Polubinska — Wrzeszcz
Grunwaldzka 2 — czynna całą dobę
Tel. 41-000 i 02.

STRAŻ POŻARNA — telefony
Gdynia: 08, Gdańsk: 08, Sopot: 811-00

(Ciąg dalszy nastąpi)

ŚMIAŁO i szczerze

Kto to wyjaśni?

W ubiegłym roku POM Zabno pod Starogardem wysłał 3 ciagniki do naprawy do TOR w Elblągu. Remont miał być dokonany w pierwszym kwartale br. TOR w Elblągu zabrakło się do remontu podwozi, a silniki odesłał do TOR w Ostródzie.

Pierwszy kwartał minął, a ciagników nie ma. Wiadomo jak są potrzebne do prac w polu. POM w Zabnie przynagla, a TOR w Elblągu tłumaczy się, że nie może odesłać ciagników, bo w Ostródzie jeszcze nie naprawił silników.

Tymczasem... TOR w Ostródzie już w dn. 5 marca nadesłał do POM w Zabnie rachunki za wykonanie remontu silników. Kto jest zatem winien zwłoki i dlaczego ciagniki nie dotarły jeszcze do POM-u w Zabnie? — Red.

wym Zakładzie Ubezpieczeń w Gdyni?

Odpowiedź na to daje ob. Jan Suchecki z Wrzeszcza, który w lipcu ub. r. zwrócił się do PZU z prośbą o zmianę polisy ubezpieczeniowej na życie ze zbiorowej na indywidualną. Ob. Suchecki pisał przez następne miesiące regularnie składki i ponosił swoje próby o przysłanie nowej polisy. Jak do dziś — bezskutecznie.

Jeśli Państw. Zakładowi Ubezpieczeń nie zależy na tym kliencie, może zwróci mu składki i w ten sposób zlikwiduje całą historię?

A może jednak przypomni sobie o tym, że istnieje własnie po to, żeby załatwiać sprawy pententów i nareszcie przysłać polisę, o którą ob. Suchecki bezskutecznie zabiega od 3 kwartałów? Red.

W innych Listach

Dlaczego nie mogę zjeść obiadu?

Jestem pracownikiem fizycznym, mam przerwe obiadową tak jak i wszyscy pracownicy fizycy od godz. 12 do 13. Gospoda w Kościele wyjada obiad dopiero od godziny 13. Dla fizycznych za późno, a za wczesnie dla umysłowych, którzy dopiero mogą iść na obiad o godzinie 15 —

pisze korespondent Jan Osiński. Gospoda winna zastanowić się nad tą notatką.

ODPOWIĘDZ

Kazimierz Samieł, Drawsko. — Badania technologiczne wykazały, że jednoronna draska na pudełkach od zapalek jest całkowicie wystarczająca dla ilości zapalek zawartej w pudełku, jeżeli zapalki są w dobrym gatunku. Spotykane ostatnio wypadki szybkiego zużycia się draski spowodowane są brakopobawem niektórych fabryk.

Inż. E. R., Wrzeszcz. — Interwentyjny Edward Kwaśniewski, Gdynia. — Prosimy zgłosić się do Spółdzielni Elektryków w Gdyni przy ul. Władysława IV nr 28 i tam prawdopodobnie sprawa Ob. zostanie załatwiona pomysłnie.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

ZMP-owskie kolarskie Raidy Pokoju wielką manifestacją solidarności z postępową młodzieżą świata

W całym kraju rozpoczęły się przygotowania do ZMP-owskich kolarskich Raidów Pokoju i zawodów kolarskich, które odbędą się w dniu 10 maja br. Prawie we wszystkich województwach i powiatach powstały już komitety organizacyjne.

Komitety organizacyjne przygotowują cenne nagrody oraz dyplomy dla zwyciężkich drużyn i zawodników, jak również wyróżnienia za udział w raidach.

Zgodnie z postanowieniem Zarządu Głównego PTTK, każdy uczestnik ZMP-owskiego kolarskiego Raidu Pokoju otrzyma za udział w raidzie zaświadczenie o zaliczeniu mu 25 punktów do Kolarskiej Odznaki Turystycznej.

ZMP-owskie Raidy Pokoju i zawody kolarskie będą pierwszą w tej skali masową imprezą kolarską, będą wielką manifestacją przyjaźni i solidarności młodzieży polskiej z postępową młodzieżą całego świata w walce o utrzymanie pokoju.

Również i w województwie gdańskim trwają obecnie intensywne przygotowania do udziału w Raidach Pokoju i zawodach kolarskich.

W dniu 8 bm. odbyła się w Wojewódzkim Komitecie Kultury Fizycznej w Gdańsku odprawa wszystkich przewodniczących i wiceprzewodniczących komitetów terenowych. Na odprawie tej zatwierdzono trasę raidów oraz zdecydowano, że w każdym powiecie po zakończeniu raidu odbędzie się zawody kolarskie.

Wojewódzki komitet organizacyjny raidów przewiduje, że ogólnie w woj. gdańskim startować będzie w ZMP-owskich kolarskich Raidach Pokoju i zawodach kolarskich ok. 2000 drużyn.

W Lęborskich Zakładach Przemysłu Drzewnego

Głęboka świadomość robotników i opieka nad nimi podstawą sukcesów w produkcji

W gabinecie dyrektora Lęborskich Zakładów Przemysłu Drzewnego wisi na ścianie wykres produkcji. Wystarczy nań spojrzeć, by przekonać się, że czerwona linia produkcji w styczniu i lutym biegnie równomiernie na jednej wysokości, a w marcu stopniowo się wznosi.

Główny inżynier Antoni Jakubowski objaśnia: — W styczniu i lutym wykonaliśmy globalny plan produkcji w 107 proc., a w marcu w 109... Produkcja w Lęborskich Zakładach Przemysłu Drzewnego przebiega rytmicznie. Świadczą o tym pełnym zrozumieniu zadań, jakie wytyczył naszemu przemysłowi na pamiętniej naradzie w Stalagrodzie Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut. Nie ma tu chwiliwych, obliczonych na efekt zrywów, nie ma też nagłych załamania planu. Plan realizowany jest od pierwszego dnia miesiąca z matematyczną dokładnością... i w rezultacie wykonywany jest z nadwyżką.

Ważną rolę w tym odgrywa organizacja partyjna, rada zakładowa oraz dykcja przywiązują ogromną wagę do stałego wzrostu świadomości robotników oraz pełnego zrozumienia przez nich stojących przed nimi zadań.

Niemalże znaczenie mają w tej dziedzinie organizowane codziennie w czasie przerw śniadaniowych kilkunastominutowe narady wytwórcze, na których robotnicy sygnalizują o wszelkich zauważonych brakach i niedociągnięciach w produkcji, o wypadkach „zagrożenia” planu dziennego. Pozwala to dyrekcji w porę zapobiec wszelkim załamaniom planu na tym, czy innym oddziale, przez właściwą mobilizację rezerw materiałowych i ludzkich na zagrożonym odcinku.

„Ostatnio robotnicy w dwóch nasob zwiększyli wysiłki, podejmując szereg cennych zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia pamięci Józefa Stalina. Zobowiązania te przyniosły w końcowym efekcie 109



V Festiwal Filmów Czesosłowackich. W dniach od 11 do 24 kwietnia (rwać będzie w całej Polsce piaty doroczny Festiwal Filmów Czesosłowackich. Zdjęcie nasze przedstawia scenę z nowego filmu czesosłowackiego pt. „Uśmiechnięty kraj”.

Może się nampli

Jak długo trzeba czekać na załatwienie sprawy w Państwowym Urzędzie Pracy?

W jutrzejszym numerze zamieścimy w „Rejsach” ostatnie zadanie konkursu pt.

„Czy znasz wystawy MUZEUM POMORSKIEGO w Gdańsku?”

Uczestników konkursu oczekuje kilkadziesiąt cennych nagród!

Przebieg w RADIO

SOBOTA — II. IV.
7.55 — Wład. 8.15 — Serwis OZRM dla rybaków, 11.40 — Komunikaty, 11.45 — Głos mała kobiety, 13.04 — DZIENNIK, 13.15 — Na awionka, 13.24 — Aud. dla wal. 13.00 — Kom. cert., 13.15 — Kom. PIRM, 13.16 — c. d. koncertu, 13.40 — Utwory fortepianowe, 13.55 — Komunikaty, 14.05 — Informacja, 14.10 — Aud. dla kl. I i II, 14.30 — Utwory skrzypcowe, 14.50 — Pieśni polskie, 15.09 — Kom., o stanie wód, 15.10 — Dzwonki, 15.15 — Melodie ludowe, 15.00 — Hiszpania walcząca, 15.25 — Muzyka tan., 17.55 — ROZMAWIAMY ZE SŁUCHACZAMI, 18.00 — Radiowa stocznia remontowa — aud. satyr., 18.15 — PRZEGLĄD WYDARZEŃ, 18.25 — Reportaż akt., 18.30 — Z cyklu „Technika w Planie 6-letnim”, 18.35 — Dzwonki, 18.40 — Melodie ludowe, 19.00 — Hiszpania walcząca, 19.05 — Muzyka tan., 19.30 — Muzyka i akt., 20.00 — Przy sobocie pod robocze, 20.20 — Kom. o stanie wód, 20.58 — Stan pogody, 21.00 — DZIENNIK, 21.20 — Wied. sportowe, 21.32 — Muzyka tan. — Wesoł., 21.40 — Rad. 22.20 — Serwis OZRM dla rybaków, 22.20 — Formy taneczne w muzyce fortepianowej, 22.40 — Muzyka tan. 22.50 — Muzyka na dobranoc, 23.50 — OST WIAD.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Inżynierów i techników mechaników, inżynierów technika budownictwa ogólnego, gl. księgowego, st. księgowych, techników normowania plac, chronometrażystów, referentów, wykwalifikowane maszyniki, fachowców z dziedziny przetwórstwa rybnego, fachowców do obsługi urządzeń chłodniczych (sprężarek) zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Usług Rybackich „Odra” w Świnoujściu. Oferty pisemne z życiorysami kierować pod adresem P. U. R. „Odra”, Świnoujście — Dział Kadry. Gwarantujemy zwrot kosztów przeprowadzki. Mieszkanie zapewnione. 588-K

Sprzedawców lodów z wózkami i skrzynkami obnosnymi na prowizję od obrotu zatrudni M. H. D. Art. Spoż., Wrzeszcz, Grunwaldzka 100/102 (pokój 34). 615-K

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ: radio 4-lampowe dobre, silnik 12 KM benzynowy, butle, gaśnice, trzy - pła i modułowe, wiertła szybkoobrotowe, maszynkę do szlifowania zaworów. Bałtycka Spółka Rybna — Gdynia, Jana z Kołna 10 a. 2420-G

SPRZEDAŻ: 120 skrzydeł do ryb lub owoców, 80 korytek do karmienia świń, drobiu, 66 plamków ogrodzenia, 18 okien chłownych, Bałtycka Spółka Eksportowa, Gdynia, Jana z Kołna 10 a. 2421-G

SPRZEDAŻ: luter do rozebrania na drewno, blochy sieni, lampy, deski trałowe, waly korbowe, dyfuzory, głowice samochodowe, motor MVM i Modak na części „Polaris”, Gdynia, ul. Jana z Kołna 10 a. 2419-K

SPRZEDAŻ motocykli NSU 350 w dobrym stanie. Gdańsk, ul. Rogaczeńskiego 41 — Stolarnia. 2596-G

SZTACHETY belzane sprzedam. Nowy Port, Olńska 25, 10 — 14-tej. 2636-G

MOTOCYKL, setka starter, sprzedam. Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 163 — 2. 2628-G

MASZYNY do szycia „Singer”, gabinetowa, sprzedam. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk, pod „1927”. 2637-G

2 OWCE z jagniętami sprzedam. Fektke Teodor, Gdynia-Oksywie. 2544-G

SPRZEDAŻ młoda, mleczna krowa. Gdańsk-Nowy Port, ul. Wyzwolenia 14 — 1. 2640-G

SPRZEDAŻ wózek spacerowy (nowy), wózek czeski, Wrzeszcz, ul. Kościuszki 110 m. 4. 2642-G

SPRZEDAŻ pianino krzyżowe. Oliwa, Świętopełka 10. 2702-G

SPRZEDAŻ wózek bielizny — spacerowy w dobrym stanie. Gdańsk — Stogul, Sówka 54 m. 3. 2705-G

SPRZEDAŻ 2 łózka meblowe ciemne, kredens, bielizniarka, leżanka, stół rozsuwany, kredens kuchenny. Lipce 7 za Orunia. 2708-G

SAMOCHOŁ (Ford) osobowy sprzedam. Sopot, ul. Koszowskiego 11. 2707-G

SPRZEDAŻ paszki, 18 pul. kompletne wyposażone, St. Janiak, Ostaszewo, pow. Gdańsk. 2711-G

SPRZEDAŻ ciagnik Lanz Bulldog 45 KM na chodzie, z ogumieniem, 2 przępcy. Pruszcz, Świerczewskiego 6. 2717-G

SPRZEDAŻ samochody Gul, Bedford i Chevrolet, kompletne, lub na części. Oliwa, Grunwaldzka 520. 2718-G

Chińscy i polscy pingpongści spotkają się w sobotę w Gdańsku

W sobotę 11 bm. o godz. 15 odbędzie się w sali sportowej Gwardii przy ul. Kartuskiej w Gdańsku interesujące spotkanie — tenisa stołowego pomiędzy reprezentacjami Chińskiej i Polskiej Towarzystwa Młodzieży Okręgowych i Gwardii (Gdańsk). Obie strony wystawią do tego spotkania po dwie drużyny. A oto składy walczących drużyn: maklerzy I — Kyn-kuan-tin, Czynn-czen i Gajkowski, maklerzy II — Dżao-Dżen-czao, Wójtkowiak i Cholewicki; Gwardia I — Piorun, Panek i Olszewski, Gwardia II — Karendys, Kuciński i Żurawski.

Na szachownicach Wybrzeża

W sobotę 11 bm. o godz. 17 w świetlicy Ogulnej w Gdańsku przy ulicy 3 Maja 9, odbędzie się kolejny seans gry jednoczesnej szachowej szachistów Wybrzeża Ziemoblińskiego. Wszyscy, którzy pragną wziąć udział w tej grze, proszeni są o przybycie z własnymi szachami.

W półfinałach mistrzostw Polski Techników Budowlanych rozegranych w Toruniu, duży sukces odniosła gdańska Technikum Budowlane, wygrywając kolejno: z Toruniem 6:2, Bydgoszczą 6,5:1,5, Poznaniem 6,5:1,5 i Szczecinem 6:2. Dzięki tym zwycięstwom zespół gdański zakwalifikował się do spotkań finałowych, które rozegrane zostaną w późniejszym terminie.

W półfinałach drużynowych mistrzostw woj. gdańskiego w szachach padły w grupie I następujące wyniki: ZEBWiD pokonał Budowlanych (Elbląg) 6:2 i Włokniarza (Starogard) 4,5:3,5, ZS — Politechnika wygrał z Budowlanymi (Elbląg) 5:3 i Budowlanymi (Gdynia) 4,5:3,5, Kolejarz — DPK przegrał z Budowlanymi (Gdynia) 2:6 i wygrał ze Spójnią WPMS 7:1, Stal (Gdańsk) zremisowała z Włokniarzem (Starogard) 4:4 oraz zwyciężyła Spójnię WPMS 6,5:1,5.

Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych Nr 2 Gdańsk - Wrzeszcz, ul. K. Wawrzyniaka Nr 3 podaje do wiadomości Komitetem Blokowym i ludności z terenu Wrzeszcza, że wszelkie materiały pobierane w magazynie M. Z. B. M. Nr 2 przy ul. Kilińskiego Nr 2 wydawane będą w dniach: poniedziałki, środy i piątki każdego tygodnia od godz. 9—13-tej. 620-K

Gdańskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane w Gdańsku, ul. Żytńska 4/6 pólnie ZAKUPI PRZYCZEPE NISKOPOMOSTOWĄ o nośności od 20 — 40 ton kompletną, lub zdekomp.owaną. Oferty należy składać pod w/w adres. Po ewentualne informacje zwracać się telefonicznie pod Nr 338-65. 609-K

KUPNO ZAMIENIE domek jednorodzinny 3 pokoje z kuchnią na 2 pokoje z kuchnią. Gdańsk — Olszynki, ul. Al. tanki 33 2588-G

KUPIE samochód osobowy małodrzazowy w dobrym stanie. Wiadomość: tel. 524-63 od godz. 7 — 15-tej. 2715-G

MOTOR do samochodu „Opel - Adam” kupię. Gdynia, Świętojańska 13 m. 4. 2654-G

KAJAK — składak dobry kupię. Wiadomość, Sopot, tel. 514-98. 2536-G

OPONY 17 x. 450 nowe lub mało używane kupię. Elbląg, Robotnicza 177. 2548-G

LOKALE POKÓJ frontowy (używalność kuchni, łazienki — Świętojańska) zamienie na podobny (pożądane Wzgórze Nowotki). Oferty: pod „2434” Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdynia. 2434-G

DUŻY pokój z używalnością kuchni, Poznań, śródmieście, zamienie na podobny w Sopocie lub Wrzeszczu. Wiadomość: Gdańsk — Stęka, Płowce 16/2, Miąskowo, Gdańsk. 2635-G

POKÓJ kuchnia, centralne w Wrzeszczu zamienie na podobne w Warszawie lub okolicy. Oferty pod nr „2545” Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdynia. 2545-G

Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekomunikacji w Gdańsku podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 15 kwietnia br. uruchamia nowy TELEFONICZNY ZEGAR MÓWIĄCY który niezależnie od zapowiedzi godzinny i minuty podawane będzie co minutę dokładny sygnał czasu — składający się z dłuższego sygnału — przygotowawczego i krótkiego właściwego. Zapowiedź czasu uzyskać można pod numerem 06. 610-K

Jeśli chcesz wygrać na loterii TO KUP LOS W KOLEKTURZE „ORBIS” we Wrzeszczu w której padła wygrana 20.000 zł na Nr 95.430 w III-6 K.L.P. 614-K

ZAMIENIE pokój z kuchnią, samodzielne, ogródkiem Gdynia, Węglowa 10 — 1 na podobne w Gdyni. 2539-G

POSZUKUJE pokoju slobokatorskiego w Gdyni. Oferty pod nr „3542” Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdynia. 2542-G

POKÓJ kuchnia Gdynia, Czerwonych Kosznic 91 — 68 zamienie na podobne lub większe w Gdyni. 2546-G

POKÓJ z kuchnią z wyposażeniem Gdynia, Reja 5 m. 8 zamienie na 2 lub 3 pokoje z kuchnią w Gdyni. 2547-G

POKÓJ z używalnością kuchni w Bydgoszczy, zamienie na podobny Gdańsk — Wrzeszcz, Sopot. Wiadomość: Gdańsk — Nowy Port, ul. Wolności 12 a m. 2 Dąbrowski. 2646-G

DWA pokoje, osobne wejście od ogródka, wspólna kuchnia, Oliwa, zamienie na większe. Zgłoszenia tel. 314-57, wewn. 02. 2647-G

SAMOTNY poszukuje pokoju w Gdańsku, Wrzeszczu lub Oliwie. Wiadomość: Wrzeszcz, Morska 31 — 9. 2703-G

WOLNE POSADY ZGUBIONO umioblowanego w Sopocie lub w Gdyni poszukuję. Oferty pod nr „2655” Biuro Ogłoszeń „Prasa” — Gdynia. 2655-G

WYKŁADOWCA Technikum Budowy Okrętów poszukuje pokoju slobokatorskiego. Zgłoszenia kierować do sekretariatu, zaopatrzone znać kłami „M”, Wrzeszcz, Piramowicza 1/2. 2639-G

ZAMIENIE mieszkanie 3 pokoje z kuchnią we Wrzeszczu na podobne centrum Wrzeszcza, ewent. zwrócić koszty remontu. Tel. 423-29. 2641-G

POKÓJ z używalnością kuchni w Bydgoszczy, zamienie na podobny Gdańsk — Wrzeszcz, Sopot. Wiadomość: Gdańsk — Nowy Port, ul. Wolności 12 a m. 2 Dąbrowski. 2646-G

DWA pokoje, osobne wejście od ogródka, wspólna kuchnia, Oliwa, zamienie na większe. Zgłoszenia tel. 314-57, wewn. 02. 2647-G

SAMOTNY poszukuje pokoju w Gdańsku, Wrzeszczu lub Oliwie. Wiadomość: Wrzeszcz, Morska 31 — 9. 2703-G

ZGUBIONO kolejkowy dowód tożsamości Nr 432064. Włoszyk Franciszka, Tozew, Stalina 6. 534-P

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Lewczuk Maria, Gdańsk — Wrzeszcz. 2712-G

ZGUBIONO dyplom inżynierski, wystawiony przez Komisję Weryfikacyjno-Egzaminacyjną przy Politechnice Gdańskiej, na nazwisko Krzywofski Eugeniusz, Wrzeszcz, Zamenhofa 17—3. 2720-G

ZAGUBIONO przepustkę — portowa na nazwisko Bogacka Romana. 2721-G

NAUKA UCZĘ na akordeonie (daje instrument). Oliwa, Armii Radzieckiej 18, II p. 551-P

NAUKA MASZYNOPISANIA. Wrzeszcz, Rutkowskiego 47a codziennie. 86-K

TRZYMIESIĘCZNA korespondencyjna nowoczesna nauka księgowości. Łódź 1, skrytka 163. 528-K

RÓŻNE ZGINĄŁ biały szpic w żółte lady. Odprowadzić za nagrodę: Olsowa, Zbożowa 38. 2541-G

Dnia 7 kwietnia br. uruchomiony został w Gdyni, przy ul. Abrahama 6, punkt usługowy dla potrzeb świata pracy NAPRAWY GARNKÓW I NACZYŃ KUCHENNYCH. Zwracamy równocześnie uwagę na istniejące w tym samym miejscu DZIAŁ NAPRAWY PARASOLI I DZIAŁ CEROWANIA SKARPETEK Zarząd Sp-ni Pracy Różnych Usług „WYGODA” w Gdyni 613-K

KUPIE ELEKTRYCZNA MASZYNA DO CYKLIKOWANIA PARKIETÓW. Zgłoszenia: telefonem: 91-84, od godz. 17 do 19-tej 2532-G

BANKI NA MLEKO 10 i 40 ltr. (również stater i zardzewiałe) ZAKUPI M. H. D. Art. Spoż. Wrzeszcz — Grunwaldzka 100/102 (pokój 23). 616-K

ZGUBIONO kolejkowy dowód tożsamości Nr 432064. Włoszyk Franciszka, Tozew, Stalina 6. 534-P

POTRZEBNA pomoc domowa przychodząca na 3 godziny dziennie. Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 4 m. 5. 2616-G

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Lewczuk Maria, Gdańsk — Wrzeszcz. 2712-G

ZGUBIONO dyplom inżynierski, wystawiony przez Komisję Weryfikacyjno-Egzaminacyjną przy Politechnice Gdańskiej, na nazwisko Krzywofski Eugeniusz, Wrzeszcz, Zamenhofa 17—3. 2720-G

ZAGUBIONO przepustkę — portowa na nazwisko Bogacka Romana. 2721-G

NAUKA UCZĘ na akordeonie (daje instrument). Oliwa, Armii Radzieckiej 18, II p. 551-P

NAUKA MASZYNOPISANIA. Wrzeszcz, Rutkowskiego 47a codziennie. 86-K

TRZYMIESIĘCZNA korespondencyjna nowoczesna nauka księgowości. Łódź 1, skrytka 163. 528-K

RÓŻNE ZGINĄŁ biały szpic w żółte lady. Odprowadzić za nagrodę: Olsowa, Zbożowa 38. 2541-G